



Anna Paślawska  
dyrektor PSEW

## Zwolenników energetyki wiatrowej szukam

### Początek nowego roku kalendarzowego to tradycyjnie czas podsumowań...

Obecnie na terenie Europy posadowione są turbiny wiatrowe o łącznej mocy 48 545 MW, a generacja wiatrowa w roku o przeciętnej wietrzności wynosi ok. 100 TWh energii elektrycznej, co odpowiada 3,3% łącznego zapotrzebowania UE na energię elektryczną.

Liderem branży w zakresie wielkości rynku nadal pozostają Niemcy, gdzie łączna moc zainstalowana to 20 622 MW, na drugim miejscu pod względem zainstalowanej mocy znajduje się Hiszpania – 11 615 MW. Ponadto w sześciu krajach UE zainstalowana moc przekracza 1 GW: Dania 3136 MW, Włochy 2123 MW, Wielka Brytania 1963 MW, Portugalia 1716 MW, Francja 1567 MW oraz Holandia 1560 MW. Moc zainstalowaną na poszczególnych rynkach w Europie przedstawia rys.

Najdynamiczniej rozwijającym się rynkiem w Europie w minionym roku były Niemcy (w 2006 r. zainstalowano tam turbiny o mocy 2233,1 MW), Hiszpania (1587,16 MW), Francja (810 MW), Portugalia (694,4 MW) i Wielka Brytania (634,4 MW).

Światowym liderem w zakresie nowych przyłączeń w energetyce wiatrowej ponownie były Stany Zjednoczone z nowymi przyłączeniami o mocy 2454 MW. Rynek dynamicznie rozrastał się także w Indiach, gdzie w minionym roku przyłączono 1840 MW i Chinach, gdzie odnotowano przyrost mocy rządu 1347 MW.

Moc zainstalowana na świecie osiągnęła poziom 74 223 MW, co potwierdza, że energetyka wiatrowa stanowi dziś globalnie ważne źródło generacji. A jak wygląda rodzime podwórko?

Łącznie w Polsce posadowionych jest ok. 120 turbin różnej mocy. Wciąż jednak jak bumerang powracają pogłoski o tysiącach megawatów gotowych do realizacji oraz o zagrożeniu dla stabilności pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego, jakie niesie ze sobą gwałtowny rozwój energetyki wiatrowej.

Tymczasem moc zainstalowana w energetyce wiatrowej w Polsce na koniec 2006 r. osiągnęła poziom 152,6 MW. Wśród inwestycji wyróżnić można 5 dużych, profesjonalnych projektów: Barzowice – 5,1 MW, Cisowo – 18 MW, Zagórze – 30 MW, Gniewino – 8,4 MW, Tymień 50 MW oraz pojedyncze turbiny lub zespoły kilku turbin o małej mocy, rozsiane po całym kraju. Na początku roku do użytku oddany został także Park Wiatrowy Puck o mocy 22 MW. W budowie znajdują się projekty: Malbork 18 MW, Kisielice 40,5 MW, Jagniątkowo 30,6 MW, Kamieńsk 30 MW oraz Za-

1 lutego 2007 r. *European Wind Energy Association (EWEA)* opublikowała dane statystyczne na temat rozwoju europejskiego rynku energetyki wiatrowej w minionym roku. Zgodnie z doniesieniami EWEA łącznie na terenie krajów Unii Europejskiej w 2006 r. posadowiono turbiny o mocy 7588 MW, co oznacza 23% wzrost zainstalowanej mocy w stosunku do roku poprzedniego. Wartość inwestycji wyniosła 9 mld euro. \_\_\_\_\_

jąckowo i Widzino 90 MW. Dynamika rozwoju rynku w Polsce jest dość wysoka, z uwagi na niskie wartości odniesienia w zakresie mocy zainstalowanej. W minionym roku tempo rozwoju rynku wyniosło 83% (bezwzględny przyrost mocy jedynie 69 MW), a udział generacji wiatrowej w krajowym zużyciu energii nadal kształtował się w granicach 0,1%!

Pomimo tego, że rozwój energetyki odnawialnej zapisany jest jako priorytet zarówno w *Polityce energetycznej Polski do 2025 roku*, *Programie dla elektroenergetyki*, *projekcie Polityki ekologicznej państwa na lata 2007–2010 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2011–2014* oraz wielu strategiach rozwojowych województw, programach ochrony przyrody etc., to trudno nie odnieść wrażenia, że polskie władze postrzegają energetykę wiatrową przede wszystkim w kategoriach zagrożenia, a nie szansy...

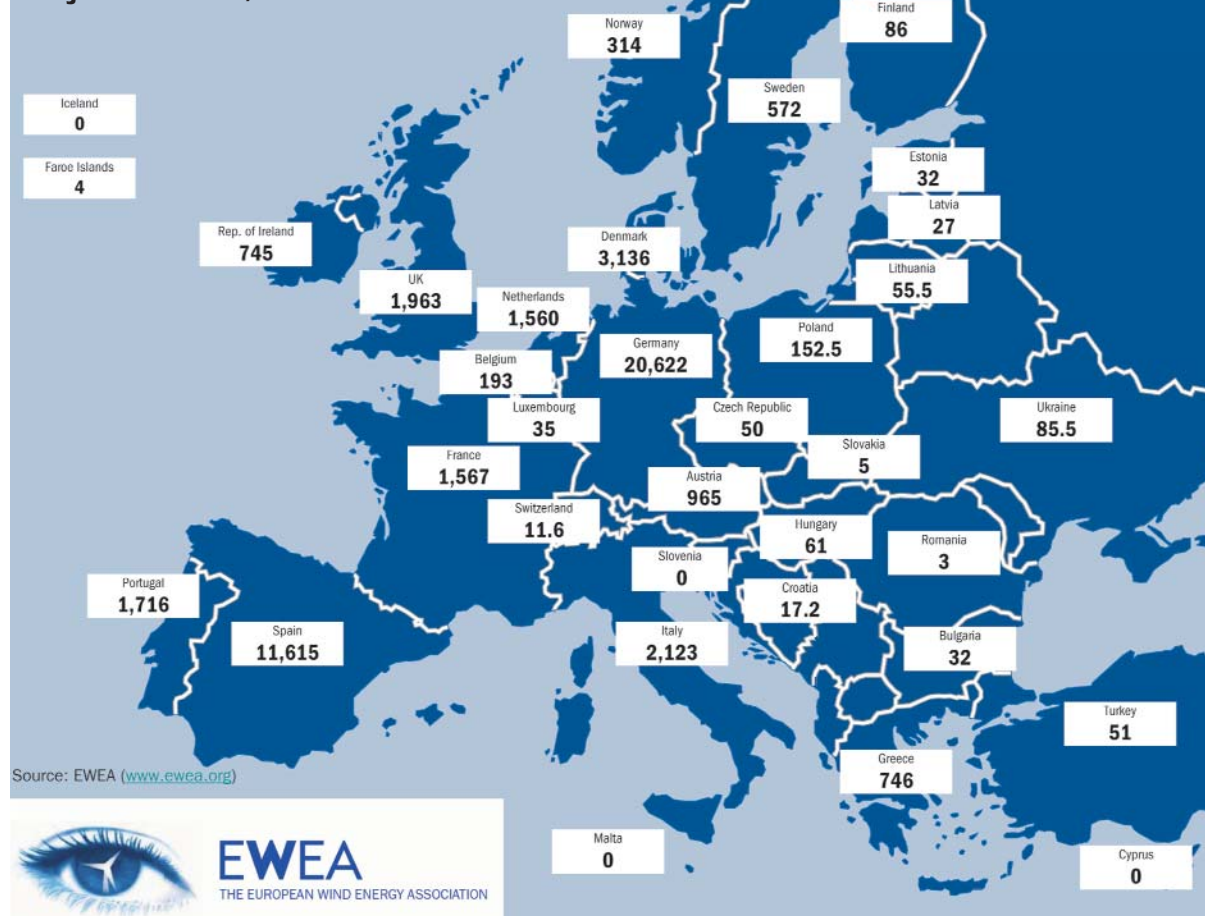
W zasadzie, gdyby nie międzynarodowe zobowiązania kraju, w tym zapisany w Traktacie Akcesyjnym cel indykacyjny – 7,5% krajowego zużycia energii elektrycznej brutto pochodzącej ze źródeł odnawialnych w 2010 r. – oraz szerszej, fakt

**Łączna moc zainstalowana w energetyce wiatrowej na koniec 2006 r.**

**Kraje UE – 48,027 MW**

**Kraje aspirujące do członkostwa w UE – 68 MW**

**Kraje EFTA – 325,6 MW**



Material źródłowy: EWEA

**Rys.** Moc zainstalowana w poszczególnych krajach europejskich

przynależności do Unii Europejskiej, to prawdopodobnie inwestycje w OZE w Polsce w ogóle nie byłyby rozwijane.

Wprawdzie:

- pod koniec 2005 roku wprowadzony został nowy system wsparcia, tzw. system zielonych certyfikatów (zbywalnych praw majątkowych nadanych świadectwom pochodzenia);
- Ministerstwo Gospodarki wydało w listopadzie 2006 roku nowe rozporządzenie o obowiązku zakupu energii z OZE (rozporządzenie Ministra Gospodarki z 3 listopada 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej oraz zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii), które podwyższa poziom obowiązku do 5,1% w 2007, 7% w 2008, 8,7% w 2009 oraz 10,4% w latach 2010–2014;

– wzrost wykorzystania energii z OZE jest jednym z celów programu operacyjnego *Infrastruktura i Środowisko* (oś priorytetowa X *Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku*);

- lecz:
- spółki energetyczne opóźniają wydawanie technicznych warunków przyłączenia inwestycji do sieci elektroenergetycznej i przeciągają moment podpisania umów przyłączeniowych;
  - kryteria oceny projektów i zasady aplikowania o środki w nowej perspektywie finansowej wciąż nie są gotowe (nadal nie wybrano instytucji wdrażającej dla osi priorytetowej X POIiŚ);
  - brak jest mechanizmów finansowego wsparcia inwestycji – ze środków pochodzących z opłat zastępczych i kar za niewypełnienie obowiązku zakupu energii z OZE, zgromadzonych na subkoncie NFOŚiGW, uzyskać można na projekty wiatrowe jedynie pożyczki lub dopłaty do spłaty procentowania kredytów, a EkoFundusz zawiesił przyjmowanie

wniosków w zakresie energetyki wiatrowej, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska odmawiają udzielenia wsparcia z uwagi na wartości inwestycji.

W związku z powyższym, a także z uwagi na inne bariery polityczne, energetyczne, środowiskowe, administracyjne, rozwój sektora energetyki wiatrowej, który mógłby za sobą pociągnąć rozwój przemysłu, a także szerokiego wachlarza usług na rzecz sektora, w Polsce wciąż nie następuje.

### **Początek nowego roku kalendarzowego to także dobry czas na wyznaczenie nowych celów...**

Cele Polski w zakresie OZE formalnie zamykają się w horyzoncie czasowym roku 2010, kiedy to powinniśmy osiągnąć cel indykatorywny 7,5% krajowego zużycia energii elektrycznej brutto z OZE. Niestety, dotychczasowy rozwój rynku wskazuje, że realizacja tego celu jest poważnie zagrożona.

Tymczasem w Unii Europejskiej trwa debata nad wyznaczeniem kolejnych, długookresowych celów w zakresie OZE. Europejscy parlamentarzyści 14 grudnia 2006 r. opowiedzieli się za ustanowieniem wiążącego celu osiągnięcia 25% udziału OZE w produkcji energii pierwotnej do 2020 r. Cel ten został zapisany przez Komisję Europejską w dokumencie *Polityka energetyczna dla Europy* opublikowanym 10 stycznia 2007 r., gdzie wskazana została konieczność osiągnięcia 20% udziału energii z OZE w ogólnym zużyciu energii.

Nie jest znane oficjalne stanowisko Polski w zakresie wyznaczenia obligatoryjnych celów udziału energii z OZE na rok 2020. Z nieoficjalnych doniesień wynika, że kraj nasz jest przeciwny ustanawianiu celów sektorowych (odrębnych dla energetyki, ogrzewania i chłodzenia, biopaliw), a także wprowadzeniu wiążących celów krajowych na rok 2020.

Fakt ten potwierdzają wypowiedzi:

– ministra gospodarki, który powątpiewa, czy krajom członkowskim uda się znacząco ograniczyć wykorzystanie węgla

do produkcji energii, jednocześnie zastępując go źródłami odnawialnymi, jak również zredukować emisję i poprawić efektywność energetyczną;

– ministra środowiska, który opowiada się za przesunięciem wyznaczenia celów w zakresie redukcji emisji dwutlenku węgla dla okresu po roku 2012, a jako priorytet w dziedzinie klimatu stawia... ochronę bioróżnorodności;

– ministra gospodarki morskiej, który nie przedstawia żadnego stanowiska w zakresie możliwości rozwoju parków wiatrowych na polskich obszarach morskich, podczas gdy w krajach UE-15 następuje dynamiczny rozwój projektów wiatrowych *offshore*...

– ... a także wielu innych, wysokiej rangi urzędników administracji centralnej i władz wojewódzkich, którzy rozwój OZE chętnie widzą jedynie na papierze, wpisując go jako cel w dokumentach strategicznych, którym nie towarzyszą żadne akty wykonawcze czy plany działań.

Osobiście rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii postrzegam jako konieczność, a nie alternatywę – zwłaszcza dziś, w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego, ograniczonego dostępu do surowców energetycznych, wzrostu zapotrzebowania na energię oraz dokonujących się zmian klimatu. Jestem również zdania, że elektrownie wiatrowe stanowią technologię, która spośród wszystkich OZE ma w Polsce szanse na dynamiczny rozwój i wygenerowanie dużych przyrostów mocy w systemie elektroenergetycznym. Uważam, że wyznaczenie wiążących celów w zakresie OZE ma kluczowe znaczenie dla rozwoju tej branży w Polsce, której istnienie w znacznej mierze uwarunkowane jest przez czynniki polityczne. Bez wyznaczenia obligatoryjnych celów kraj nasz po prostu nie będzie dążyć do wzrostu wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych!

Debata na temat przyszłości wspólnej polityki energetycznej Unii Europejskiej już się rozpoczęła, potrzebny jest w niej zdecydowany głos za rozwojem energetyki wiatrowej, także z Polski. Dlatego też zwolenników energetyki wiatrowej w Polsce pilnie szukam...



Fot. PSEW